

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 9 września 2021 r. w sprawie o sygn. akt III C 687/19 z powództwa M. M. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W. z udziałem interwenienta ubocznego po stronie pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) z siedzibą w Ł. o zadośćuczynienie i odszkodowanie Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi w punkcie:

1. zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki M. M.:

- w podpunkcie „a” kwotę 15 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 27 lutego 2019 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia;

- w podpunkcie „b” kwotę 4 240 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty 3 000 zł od 27 lutego 2019 roku do dnia zapłaty i od kwoty 1 240 zł od dnia 6 listopada 2020 roku do dnia zapłaty tytułem odszkodowania;

2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

3. zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki M. M. kwotę 2 700 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,

4. nakazał pobrać od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi kwotę 2 742,11 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

(wyrok k. 237)

W rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy poczynił ustalenia faktyczne, w oparciu o które wydał kwestionowany wyrok, a które w całości podziela i przyjmuje za własne Sąd II instancji.

(uzasadnienie k. 247-254)

Apelację od powyższego wyroku wnieśli pozwany i interwenient uboczny.

Choć pozwany wskazał, iż zaskarżył wyrok w całości, to z treści złożonej apelacji, wskazane wartości przedmiotu zaskarżenia, wynikało, iż wyrok został zaskarżony w zakresie pkt 1 wyroku oraz pkt 3 i 4. Zaskarżonemu orzeczeniu pozwany zarzucił:

I. naruszenie przepisu postępowania tj. art. 233 § 1 k.p.c. mające wpływ na treść orzeczenia, przez:

1. dokonanie dowolnej nie zaś swobodnej oceny materiału dowodowego polegające na pominięciu przy jego ocenie dokumentu „Sprawozdanie z jesiennych przeglądów zasobów Spółdzielni Mieszkaniowej (...) z dnia 27-28 września 2017 r. (załączone do pisma interwenienta ubocznego z dnia 18 listopada 2020 r.), z którego wynika, że przy ul. (...) już w 2017 r. (czyli rok przed zdarzeniem) komisja zleciła przeprowadzenie robót polegających na modernizacji chodnika i miejsc postojowych, tym samym już rok przed zdarzeniem spółdzielnia miała świadomość i wiedzę złego stanu chodnika i parkingu i powinna je odpowiednio zabezpieczyć lub oznakować, ewentualnie nie czyniąc tego dopuściła się rażącego niedbalstwa które doprowadziło do zdarzenia, w konsekwencji czego Sąd I instancji błędnie uznał, że nie zachodzi wyłączenie odpowiedzialności pozwanego w sprawie i zasądził od pozwanej na rzecz powódki żadaną kwotę;

2. dokonanie dowolnej, sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oceny materiału dowodowego przejawiającego się w uznaniu, że pomimo, iż w spółdzielni dwa razy w roku robiono przegląd pod kątem bezpieczeństwa nawierzchni to działaniu spółdzielni nie można przypisać co najmniej rażącego niedbalstwa w braku reakcji na zły stan chodnika, co doprowadziło Sąd I instancji do uznania, że nie zachodzi brak wyłączenia

odpowiedzialności pozwanego w sprawie, w konsekwencji czego Sąd I instancji zasądził żądane roszczenie na rzecz powódki;

3. dokonanie dowolnej, sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oceny materiału dowodowego przejawiającego się w uznaniu, że spółdzielnia mogła nie wiedzieć o braku płyt na parkingu ze względu na charakter tego miejsca i fakt parkowania tam samochodów, tym samym nie można spółdzielni przypisać winy lub rażącego niedbalstwa w zabezpieczeniu odpowiednim tego miejsca tj. stosownym oznakowaniu lub naprawie powierzchni, podczas gdy:

- już w 2014 r zgodnie z zebrany materiał dowodowy widać było zły stan nawierzchni parkingu tym samym me sposób jest uznać, że stan nawierzchni me budził wątpliwości na przestrzeni co najmniej 10 przegładów, tym bardziej, że w roku 2017 zdecydowano o jego remoncie;
- zgodnie z zeznaniami świadków nawierzchnia nie była zmieniana na parkingu od lat 60-tych ubiegłego wieku, tym samym nielogicznym i sprzecznym z zasadami doświadczenia życiowego jest uznanie, że zły stan nawierzchni nie został zaobserwowany przez spółdzielnię,

w konsekwencji czego Sąd I instancji błędnie uznał, że nie zachodzi wyłączenie odpowiedzialności pozwanego w sprawie i zasądził od pozwanej na rzecz powódki żadaną kwotę;

4. zgodnie z zeznaniami powódki, w dniu zdarzenia, w miejscu gdzie upadła powódka remont nie był przeprowadzany, tym samym zasadnym było uznanie, że spółdzielnia już w trakcie rozpoczęcia remontu wiedziała o stanie nawierzchni i powinna była odpowiednio zabezpieczyć teren (ustawić np. znaki ostrzegawcze), w konsekwencji czego Sąd I instancji błędnie uznał, że nie zachodzi wyłączenie odpowiedzialności pozwanego w sprawie i zasądził od pozwanej na rzecz powódki żadaną kwotę;

II. naruszenie przepisów prawa materialnego:

1. art. 65 § 2 k.c. w zw. z § 4 pkt 1 OWU, poprzez jego niezastosowanie w konsekwencji czego Sąd I instancji błędnie uznał, że pozwany ponosi odpowiedzialność w sprawie podczas gdy, zgodnie z OWU odpowiedzialność pozwanego jest wyłączona;

2. art. 65 § 2 k.c. w zw. z § 20 pkt 10 OWU poprzez jego niezastosowanie w konsekwencji czego Sąd I instancji błędnie uznał, że pozwany ponosi odpowiedzialność w sprawie podczas gdy, zgodnie z OWU odpowiedzialność pozwanego jest wyłączona.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty, pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

(apelacja k.)

Interwenient uboczny zaskarżył wyrok w tym samym zakresie tj. co do pkt 1, 3 i 4 wyroku i na podstawie art. 368 § 1 pkt 2 k.p.c. oraz art. 368 § 1¹ k.p.c. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania mogącą mieć wpływ na treść orzeczenia tj.:

a. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną i wybiórczą ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, a w konsekwencji sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego wyprowadzenie faktu, iż:

- w chwili zdarzenia tj. w marcu 2018 r. nawierzchnia przy pergoli śmietnikowej była nierówna i wyszczerbiona, gdyż wynika to ze zdjęć zrobionych w sierpniu 2014 roku podczas gdy brak jest dowodu, który wskazywałby na stan nawierzchni z dnia zdarzenia,

- zdjęcia załączone do pozwu przez powódkę są wiarygodne, w sytuacji gdy ze zdjęć jednoznacznie wynika, iż były one zrobione już w czasie trwania remontu nawierzchni i nie przedstawiają stanu nawierzchni z dnia zdarzenia,
- • wyjaśnienia powódki są wiarygodne, w sytuacji gdy powódka konseku/ twierdziła, iż zdjęcia załączone do pozwu przedstawiają stan nawierzchni z dnia zdarzenia, podczas gdy ze zdjęć wynika, iż były one zrobione już w czasie trwania remontu nawierzchni i nie przedstawiają stanu nawierzchni z dnia zdarzenia, a powódka zgłosiła zdarzenia dopiero po 7 miesiącach, gdy widziała, iż na rzeczonym terenie toczy się remont;

2. błąd w ustaleniach faktycznych, tj.:

- a. uznanie, iż powódka przewróciła się przechodząc między pojazdami w miejscu wskazanym przez powódkę na zdjęciach tuż przy pergoli śmietnikowej, w sytuacji gdy miejsce to stanowi dojazd do pergoli śmietnikowej i parkowanie tam pojazdów jest niedozwolone, zatem do przewrócenia się powódki między pojazdami nie mogło dojść w rzeczonym miejscu, a w konsekwencji błędne uznanie, iż powódce należy się odszkodowanie i zadośćuczynienie na podstawie odpowiedzialności deliktowej,
- b. uznanie, iż powódka nie mogła wywrócić się na chodniku, gdyż miejsce to pozbawione było nierówności, w sytuacji gdy do wywrótki osoby nie musi dojść wyłącznie poprzez potknięcie się na nierównej nawierzchni, a nadto samo zejście z chodnika wiązało się z zejściem z wysokiego krawężnika.

Wobec powyższego interwenient uboczny wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku w części, tj. w zakresie pkt 1, 3 i 4 zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w tej części;
- ewentualnie uchylenie ww. wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do jej ponownego rozpoznania;
- zasądzenie od powódki na rzecz interwenienta ubocznego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

(apelacja k. 263-265)

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o ich oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania za instancję odwoławczą, w tym kosztów zastępstwa radcowskiego.

(odpowiedzi na apelację k. 279-281, 290-292)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje

Apelacja pozwanego i interwenienta ubocznego nie są zasadne.

Podniesione przez apelujących zarzuty nie zasługują na uwzględnienie. Sąd Okręgowy podziela zarówno ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji i przyjmuje je, jako własne, jak i dokonaną ocenę prawną.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do apelacji pozwanego powiedzieć należy, że zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., podniesiony w kontekście oceny dowodów przeprowadzonej przez Sąd I instancji, do którego w związku z powyższym trzeba się odnieść w pierwszej kolejności, jest niezasadny.

W doktrynie i judykaturze panuje zgoda co do tego, że z uwagi na przyznaną sądowi swobodę w ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa, czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Sąd drugiej instancji ocenia bowiem legalność oceny dokonanej przez Sąd I instancji, czyli bada czy zostały zachowane kryteria określone w art. 233 § 1 k.p.c. Należy zatem mieć na uwadze, że – co do zasady – Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów

według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jeżeli z danego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych (por. przykładowo postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2001 r., I CKN 1072/99, Prok. i Pr. 2001 r., Nr 5, poz. 33, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2000 r., I CKN 1114/99, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000 r., nr 7-8, poz. 139).

Jak wskazał Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach (np. wyrok z dnia 16 grudnia 2005 r., sygn. akt III CK 314/05, wyrok z dnia 21 października 2005 r., sygn. akt III CK 73/05, wyrok z dnia 13 października 2004 r. sygn. akt III CK 245/04, LEX nr 174185), skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej, niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 czerwca 2008 r., I ACa 180/08, LEX nr 468598).

Zdaniem Sądu Okręgowego analiza dowodów zgromadzonych w aktach sprawy i uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia, prowadzi do generalnego wniosku, iż w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy nie przekroczył zasady swobodnej oceny dowodów. Wyprowadzone bowiem na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego wnioski w zakresie ustaleń faktycznych nie naruszają zasad logiki, a Sąd Rejonowy wskazał, w oparciu o jakie dowody dokonał ustaleń faktycznych, prowadzących ostatecznie do wniosku o braku rażącego niedbalstwa ze strony Spółdzielni Mieszkaniowej (...). Skarżący nie przedstawił natomiast żadnych twierdzeń i środków dowodowych, które mogłyby podważyć trafność ustaleń Sądu I instancji. Treść podniesionego zarzutu sprowadza się z kolei do zakwestionowania stanowiska Sądu I instancji co do nieuwzględnienia istnienia rażącego niedbalstwa.

Jak stanowi art. 827 § 1 k.c. ubezpieczyciel jest wolny od odpowiedzialności, jeżeli ubezpieczający wyrządził szkodę umyślnie; w razie rażącego niedbalstwa odszkodowanie nie należy się, chyba że umowa lub ogólne warunki ubezpieczenia stanowią inaczej lub zapłata odszkodowania odpowiada w danych okolicznościach względem słuszności.

Zgodzić należy się z poglądem Sądu Apelacyjnego w Szczecinie (wyrok z 08 września 2016 roku, sygn. akt I ACa 330/16; LEX numer 2139479) zgodnie z którym rażące niedbalstwo w rozumieniu art. 827 § 1 k.c., w przypadku nieprzewidywania szkody jako skutku działania lub zaniechania, można przypisać danej osobie tylko wówczas, gdy dopuściła się ona przekroczenia podstawowych, elementarnych zasad ostrożności. Chodzi zatem tylko o takie przypadki, gdy osoba postępuje w sposób oczywiście sprzeczny z zasadami bezpieczeństwa powszechnie znanymi i rozumianymi nawet przez osoby o niskim poziomie intelektualnym. Jej zachowanie winno graniczyć z umyślnością. Należy wyraźnie odróżnić „rażące niedbalstwo” od „zwykłego niedbalstwa”, czyli takiego zachowania osoby, która przewiduje skutki swojego działania lub zaniechania, lecz spodziewa się, że ich uniknie oraz gdy skutków tych nie przewiduje, chociaż może i powinna je przewidzieć.

Jak wyjaśnił zaś Sąd Najwyższy w wyroku z 29 stycznia 2009 roku (sygn. akt V CSK 291/08; LEX numer 484739, M.Prawn. z 2010 roku, nr 2, poz. 103-104) pojęcie „rażącego niedbalstwa” zawarte w przepisie art. 827 § 1 k.c. nie może być traktowane za równoznaczne z pojęciem „należytej staranności”, o jakim mowa w art. 355 k.c.

Gdyby pojęcia te były znaczeniowo tożsame, art. 827 § 1 k.c. wyłączałby odpowiedzialność ubezpieczyciela nie w przypadku rażącego niedbalstwa, ale w przypadku działania poszkodowanego bez zachowania należytej staranności. „Rażące niedbalstwo” to coś więcej niż brak zachowania zwykłej staranności w działaniu (a w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej ocenianej przy uwzględnieniu podwyższonego miernika). Wykładnia tego pojęcia powinna zatem uwzględniać kwalifikowaną postać braku zwykłej lub podwyższonej staranności w przewidywaniu skutków działania. Chodzi tu o takie zachowanie, które graniczy z umyślnością. Jak wyjaśnił z kolei Sąd Najwyższy, w powoływanym w apelacji wyroku z 26 stycznia 2006 roku (sygn. akt V CSK 90/05; Lex numer 195430), rażące niedbalstwo ubezpieczającego zachodzi tylko wtedy, gdy stopień naganności postępowania drastycznie odbiega od modelu właściwego w danych warunkach zachowania się dłużnika. Brak zaś stwierdzenia tak ujętej winy oznacza, że ubezpieczający, nawet jeśli dopuścił się określonego zaniedbania w sposób zawiniony, jest uprawniony – a zakład ubezpieczeń zobowiązany – do odszkodowania.

W świetle powołanych poglądów judykatury, w okolicznościach sprawy Sąd Okręgowy podzielił ocenę Sądu pierwszej instancji, że zachowania pracowników Spółdzielni Mieszkaniowej (...) nie cechowała umyślność działania wyrządzającego szkodę, jak również działaniu temu nie można przypisywać rażącego niedbalstwa. Nie doszło tym samym do naruszenia norm art. 827 k.c. w zw. § 4 ust. 1 pkt 1 ogólnych warunków ubezpieczenia, upoważniających ubezpieczyciela do odmowy wypłaty odszkodowania.

Wbrew stanowisku skarżącego nie można przypisać Spółdzielni Mieszkaniowej rażącego niedbalstwa na podstawie zdjęcia załączonego do akt przedmiotowej sprawy z G. M. z sierpnia 2014 r. Załączona fotografia potwierdza jedynie zły stan techniczny nawierzchni przy ul. (...) już w roku 2014, gdyż brak było dwóch trylinek. Powyższe nie wykazuje, iż dochodzi w tym przypadku do rażącego niedbalstwa ze strony zarządcy terenu, bowiem przy widocznym braku trylinek nie widać na nim dziury – ubytek ten jest wypełniony jakimś materiałem sypkim. Owe braki w nawierzchni nie wskazują więc na istnienie niebezpieczeństwa w owym momencie, choć niewątpliwie nawierzchnia w tym miejscu jest bardziej podatna na powstawanie nierówności. Tym samym nie można uznać, iż powyższy ubytek trylinek w 2014 roku stwarzał zagrożenie dla użytkowników. Nie wyklucza to powstania dziury w tym miejscu w późniejszym terminie, gdyż do zdarzenia, na skutek którego powódka złamała rękę doszło 10 marca 2018 roku. Tym samym od dnia zrobienia zdjęcia z G. M. minęły prawie 4 lata, co uprawdopodobnia pogłębienie ubytków i powstanie w tym miejscu dziury. Jak wynika z treści zebranego materiału, w tym zeznań administracji Spółdzielni Mieszkaniowej (...), interwenient uboczny nie wiedział wcześniej o istnieniu tego problemu. Zaplanowany remont wymiany chodnika i utwardzenia terenu wiązał się z naturalnym procesem modernizacji osiedla (...), bowiem nawierzchnia była położona w czasach powstawania osiedla, tj. w latach 60. Dodatkowo wiązał się z koniecznością zwiększenia miejsc parkingowych. Zgodnie z doświadczeniem życiowym (co potwierdza również załączona fotografia z zaparkowanym pojazdem) miejsce zdarzenia mogło być zasłonięte przez pojazdy, które również parkują na chodniku. Spółdzielnia mogła zatem nawet przy regularnych kontrolach nie wiedzieć o istniejących ubytkach, bowiem mogły one znajdować się pod pojazdami. Zachowaniu spółdzielni może przypisać nieprawidłowości i niedbałość w sprawowaniu zarządu, lecz nie można w tym konkretnym przypadku mówić o rażącym niedbalstwie, które uprawniałoby ubezpieczyciela do wyłączenia się od odpowiedzialności – takie nie zostało wykazane w toku postępowania.

W konkluzji zarzuty naruszenia art. 233 §§ 1 k.p.c. należy uznać za chybione, bowiem stanowisko pozwanego zmierza jedynie do ingerencji w zasadę swobodnego uznania sędziowskiego. Ponadto w ocenie Sądu Okręgowego zarzuty te mają przede wszystkim charakter czysto polemiczny i sprowadzają się do negowania właściwej oceny i ustaleń Sądu pierwszej instancji, przeciwstawiając im własne oceny i wnioski, które w żadnym razie nie mogą podważyć trafności rozstrzygnięcia i argumentacji Sądu Rejonowego.

Tym samym, przy powyższych ustaleniach, za bezzasadne należało uznać zarzuty naruszenia przez Sąd prawa materialnego tj. art. 65 § 2 k.c. w zw. z § 4 pkt 1 OWU oraz art. 65 § 2 k.c. w zw. z § 20 pkt 10 OWU k.c. poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, bowiem został wypełniony warunek z ogólnych warunków ubezpieczenia warunkujący odpowiedzialność pozwanego, a Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) dopełniła warunków wynikających z łączącej strony umowy.

Mając na uwadze niezasadność zarzutów apelacyjnych oraz jednocześnie brak ujawnienia okoliczności, które podlegają uwzględnieniu w postępowaniu odwoławczym z urzędu, apelacja pozwanego jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Na uwzględnienie nie zasługuje również apelacja interwenienta ubocznego. W ocenie Sądu Odwoławczego Sąd Rejonowy nie dopuścił się zarzucanego mu przez apelującą naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Wbrew stanowisku interwenienta ubocznego Sąd Rejonowy dokonał wszechstronnej i wyczerpującej analizy materiału dowodowego, w tym zeznań wskazanych świadków i wywiedzione przez niego konkluzje były trafne. Ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny został przyjęty przez Sąd Odwoławczy za własny bowiem wyprowadzony on został z dowodów, których ocena odpowiada wszelkim wskazaniom z art. 233 § 1 k.p.c. Sąd I instancji uwzględnił wszystkie przeprowadzone w toku postępowania dowody, wyciągnął z nich wnioski logicznie poprawne oraz odpowiadające aktualnym poglądom na sądowe stosowanie prawa. Bez czynienia dalszych ustaleń materiał zgromadzony w postępowaniu w pierwszej instancji stał się podstawą orzeczenia Sądu drugiej instancji. Wskazać przy tym należy, że skuteczna obrona stanowiska skarżącego w tym zakresie wymagałaby wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego oraz brak jest wszechstronnej oceny wszystkich istotnych dowodów (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 lipca 1998 r. II UKN 151/98 - OSNAPiUS 1999/15/492; z 4 lutego 1999 r. II UKN 459/98 - OSNAPiUS 2000/6/252; z 5 stycznia 1999 r. II UKN 76/99 - OSNAPiUS 2000/19/732). Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok SN z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00 LEX nr 56906). Takie zaś zarzuty nie zostały przez stronę apelującą podniesione. Zdaniem Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy w sposób należyty wyjaśnił sprawę, a przeprowadzona ocena dowodów jest prawidłowa i odpowiada powyższym kryteriom. Apelacja interwenienta ubocznego nie wykazuje uchybień w rozumowaniu Sądu które podważałyby prawidłowość dokonanej oceny. Naruszenie zasad swobodnej oceny dowodów nie może polegać na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, a tylko na podważeniu przesłanek tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna - czego, zdaniem Sądu Okręgowego, skarżąca we wniesionej apelacji nie uczyniła. Przypomnienia wymaga, że przepis art. 233 § 1 k.p.c. reguluje jedynie kwestię oceny wiarygodności i mocy dowodowej przeprowadzonych w sprawie dowodów, a nie poczynionych ustaleń faktycznych, czy wyprowadzonych z materiału dowodowego wniosków, bądź też ich brak. Podstawą ustaleń faktycznych stanowił materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie, który składał się z zeznań powódki oraz świadków - zarówno osób obcych, jak również członka rodziny powódki, jak i pozasobowych źródeł dowodowych w postaci dokumentacji fotograficznej, a w szczególności dokumentacji medycznej oraz pisemnych opinii biegłych z zakresu ortopedii - traumatologii, w tym opinii uzupełniającej. W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji sprostał standardom dotyczącym oceny materiału dowodowego w konsekwencji dokonał prawidłowych ustaleń. Sąd I Instancji nie tylko szczegółowo omówił, którym dowodom i w jakiej części nie przyznał waloru wiarygodności, ale też opisał dlaczego poszczególne dowody uznał za godne wiary i stanowiące podstawę ustaleń faktycznych. Wbrew stanowisku skarżącej zeznania powódki były miarodajne do poczynienia ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie i brak było jakichkolwiek podstaw do odmówienia im waloru wiarygodności. Współgrały one bowiem z zeznaniami świadków, którzy potwierdzili relacje powódki zarówno w zakresie miejsca, w którym doszło do upadku powódki oraz okoliczności przedmiotowego zdarzenia. Tym samym zeznania powódki należało ocenić w całości jako wiarygodne. Odmienne stanowisko prezentowane przez apelującą stanowi jedynie linię obrony, która nie mogła odnieść zamierzonego skutku.

Przede wszystkim Sąd I instancji wyjaśnił dlaczego zeznania świadka Z. R. na okoliczność warunków panujących w chwili zdarzenia nie stanowiły podstawy ustaleń faktycznych, zaś apelacja interwenienta ubocznego nie wykazuje uchybień w rozumowaniu Sądu, które podważałyby prawidłowość dokonanej oceny. Należało zgodzić się z Sądem I instancji, że zeznania tego świadka były sprzeczne z zeznaniami pozostałych świadków. Jak wynika z treści protokołu

z dnia 27 września 2019 roku zeznania świadka Z. R. nie są stanowcze, bowiem według jego wypowiedzi miejsce zdarzenia wskazane przez męża powódki znajduje się w sferze przypuszczeń. Świadek w swojej wypowiedzi wskazał jedynie, iż „odniósł wrażenie”, że miejsce zdarzenia znajdowało się w miejscu w którym stali, tzn. na chodniku – trudno więc przy takiej wypowiedzi opierać na niej ustalenia faktyczne. Z zeznań świadka S. M. wynika, że mąż powódki wskazał jako przyczynę przewrócenia się żony fakt przechodzenia między samochodami a jako miejsce przewrócenia się chodnik wzdłuż ulicy. Nadto wskazał, że w miejscu zdarzenia nie było nierówności czy dziury. Powyższe zeznania budzą wątpliwości, bowiem z załączonej dokumentacji fotograficznej wynika, iż równoległe do chodnika parkują samochody, co utrudnia dostanie się na chodnik i przejście nim oraz obrazuje zły stan nawierzchni – jeśli więc powódka miała przechodzić pomiędzy pojazdami, jak to wskazywał jej mąż, to nie mogła się przewrócić na chodniku. Z zeznań świadka A. M. wynika z kolei, iż nie był on przy wskazaniu miejsca zdarzenia przez męża powódki i nie wie gdzie doszło do zdarzenia – nie mają więc większego znaczenia w sprawie. Natomiast zeznania świadka A. S. zasadniczo potwierdzają stanowisko powódki. Świadek bowiem wskazał, iż z treści wypowiedzi męża powódki zrozumiał, iż miejsce zdarzenia było tam gdzie stali wówczas, tzn. w miejscu wskazanym na fotografii przy białym pojeździe. Powódka upadła na terenie miejsc parkingowych.

W konsekwencji powyższego prawidłowo Sąd Rejonowy uznał zeznania Z. R. wyrażające jedynie przypuszczenia i S. M. będące logicznie sprzeczne jako niewiarygodne źródło dowodowe, tym bardziej, iż nie korelują z pozostałym materiałem dowodowym, w szczególności z zeznaniami powódki, jej męża oraz świadka M. P..

Na marginesie należy zaznaczyć, iż wersję interwenienta ubocznego potwierdzają właśnie jedynie zeznania świadka Z. R.. Zeznania te pozostawały w sprzeczności z dowodami o charakterze obiektywnym w postaci dokumentacji fotograficznej, z których wynika zły stan nawierzchni. W tych okolicznościach niepewne i niespójne zeznania świadka nie mogły stanowić podstawy do uznania za wiarygodne twierdzeń interwenienta ubocznego, co do miejsca zdarzenia.

W konsekwencji nie sposób zgodzić się z zarzutami strony apelującej o błędach w ustaleniach faktycznych. Materiał dowodowy dawał podstawy do podzielenia stanowiska powódki, iż przechodziła między pojazdami. W tych okolicznościach faktycznych Sąd I instancji trafnie uznał, że w aktach sprawy dowodem świadczącym o tym, jest załączona fotografia z G. M., która obrazuje sposób parkowania aut na osiedlu. Biorąc pod uwagę fakt remontu nawierzchni, trudno czynić zarzut skarżącej, iż wiarygodność swoich twierdzeń, potwierdzonych zresztą samym wypadkiem i odniesionymi obrażeniami, starała się wykazać przez każdą znalezioną sprzed remontu dokumentację nawierzchni, na której doszło do wypadku. Mając na względzie zgromadzony w sprawie materiał dowodowy należy więc uznać, że uzasadnienie zawarte w apelacji, w odniesieniu do tego zarzutu, stanowi jedynie polemikę z ustaleniami Sądu I instancji.

Tym samym zarzuty skarżącej należało uznać za bezzasadne.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację interwenienta ubocznego, jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy rozstrzygnął w oparciu o art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 5 oraz § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. 2018 r. poz. 265) zasądzając wyłącznie od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1800 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w apelacji. Przepis art. 107 k.p.c. nie obliguje Sądu do zasądzenia kosztów od interwenienta na rzecz wygrywającego przeciwnika strony, do której przystąpił. W tym względzie Sąd Okręgowy miał na względzie to, że obie apelacje w tym samym zakresie i w tym samym kierunku zaskarżały wyrok wnosząc o zmianę rozstrzygnięcia na korzystne dla pozwanego tj. oddalenie powództwa w całości.